KURJER WARSZAWSKI

D. 21. Marca.
PONIEDZIAŁEK.
ROK 1831.

№ 79.

WSPOMNIENIA.
Narada Powstańców Polskich w Krakowie 1794.

Jenerał Gubernator M. S. Warszawy. Odbywaiąc przegląd lazaretów wojskowych stolicy, znalazłem wzorowo odznaczaiący się porządkiem w zarządzie i czystością lazaret wojskowy w *salach redutowych* założony. Staranny dozór artystów Teatru Narod: i troskliwa opieka iaką niezmordowane w ubieganiu się o przyniesienie ulgi i ratunku Obrońcom ojczyzny Artystki tego teatru nad rannymi rozciągały, wkładaią na mnie miły obowiązek złożenia wszystkim tam dozoruiącym osobom, w ogólności, a mianowicie Opiekunom tego szpitala: PP. *Dmuszewskiemu* i *Kudliczowi*, Rządcy: *Jastrzębskiemu*; Opiekunkom: Paniom *Kurpińskiej*, *Aszpergerowej*, *Meierowej*, i Pannie *Teresie Palczewskiej*, iako też Lekarzom PP. *Fiiałkowskiemu*, *Rudnickiemu*, *Małalskiemu*, *Bortkiewiczowi* i *Wojcickiemu* publicznych dzięków, za wszystkie łożone starania, którym iuż wielu rannych prędki powrot do szeregów winno. — Jenerał Piechoty *J. Hr: Krukowiecki.*

Do wsi między *Ostrołęką* a *Różanem* dwa tygodnie temu, wpadli Kozacy, i według swego zwyczaiu zaczęli barbarzyński rabunek; wznieśli oraz godła swej potęgi to iest *batogi* i z azjatyckiem okrucieństwem pastwili się nad bezbronnemi! wpadli nakoniec do izby w której leżał 80 letni starzec oczekuiący zgonu; widok tego łazarza niezmiękczył barbarzyńców, zrzucili go z łóżka spodziewaiąc się że w pościeli znajdą pieniądze. Starzec na widok okrutnych naiezdców zebrał ostatnie siły „Bezbożni (zawołał) lękajcie się zemsty sprawiedliwego BOGA! takaż to iest obietnica waszego wodza, że dacie pokój bezbronnym, skonam w oczach waszych, ale bądźcie pewni że dusza moia ścigać was będzie i wasze rodziny, niedoznacie spoczynku, sumienie dręczyć was będzie do zgonu, nieujrzycie waszych żon i dziatek, nie wrócicie do waszych domów!“ w tejże chwili załamał się pułap tej izby i spadli 2 Kozacy rabuiący bieliznę na gurze, co tak zatrwożyło rabusiów iż uciekli ze wsi zostawiwszy nie tylko w niej zrabowane rzeczy ale i pozabierane w wsiach innych. Xiądz O..... wczoraj przybyły z Pułtuska doniosł tę wiadomość. — W dniu dzisiejszym odprawionem zostało w Kościele OO. Reformatów żałobne nabożeństwo za duszę poległego pod *Grochowem* ś. p. Stanisława *Puczyńskiego* Porucznika artyllerji konnej. — *(Ar. nad.)* W czasie przeglądu 1go Korpusu Jazdy w dniu 13 b. m. Wódz Naczelny przeznaczył dla każdego pułku tegoż korpusu po kilka krzyżów dla Officerów i Żołnierzy. Korpus Officerów pułku 3 Strz: konnych, lubo wspólnie wszelkie trudy rzeczonego korpusu podzielał, odmówił iednakże przyięcia takowych, z oświadczeniem iż działaiąc dotąd tylko ogółowo, wszyscy zarówno swoią wypełniali powinność, prosili oraz Naczelnego Wodza, ażeby te zaszczytne znaki zachować raczył na przyszłość dla tych, którzy przez szczegółowe odznaczenie się na takowe zasłużą. — Cztery służące w Warszawie, z swych zasług złożyły kilkanaście złotych, i przesłały ie do Krakowa, aby w dzień S. Józefa

w Kościele tamecznym Katedralnym, w którego grobach spoczywaią zwłoki Xięcia *Józefa Poniatowskiego*, odbyła się Msza S. za iego duszę, a przytem modły o błogosławieństwo BOŻE orężowi Polskiemu. — Rząd Narodowy postanowił iż mundury Straży bezpieczeństwa będą na wzór Gwardji Narodowej Warszaw: lecz z kołnierzem koloru woiewództwa właściwego. Dla Dowódcy 100 ludzi, znaki Podporucznika, dla Dowódcy 1000 ludzi znaki Kapitana, a dla Dowódcy 4000 ludzi znaki Maiora służyć maią.

Nim gazety Warszawskie doszły do *Paryża* z doniesieniem o bitwie pod *Grochowem* d. 25 z. m. nasi nieprzyiaciele będący w *Berlinie* pchnęli sztafetę do Francji donosząc, że w tej bitwie poległ X. *Radziwiłł*, że *Rossjanie* tegoż dnia w 80,000 weszli do *Warszawy* i że *Praga* z ziemią zrównana! Zacni Paryżanie przyiaciele sprawy Polskiej, byli niezmiernie zasmuceni, póki nieprzybyły prawdziwe wiadomości. — Słychać, że na miejscé Jenerała *Tol*, Szefem satabu armji nieprzyiacielskiej walczącej z nami, iest mianowany *Gersztencwejg*. — Odebrany list z *Krakowa* donosi, że życie Hrabiny *Stanisławowej Potockiej* z XX. *Lubomirskich*, iest przy schyłku. — Bardzo głoszą, że *Sułtan* albo iuż wypowiedział albo wkrótce wypowie woynę *Rossji*. — W *Londynie* d. 9 b. m. dano wielki obiad dla Margrabiego *Wielopolskiego* iako *Polskiego Posła*. — Artysta Dram: Warszaw: Francuzkiego Teatru *Wiktor*, zaciągnąwszy się do wojska Pols: iako *Chirurg*, przed kilkądniami umarł w *Modlinie*. — Żołnierz z pułku Grenadjerów b. Gwardji *Józef Lemański*, który d. 25 z. m. zabił Jenerała Rossyjskiego, otrzymał od iednego z Obywateli z *Galicji* na pamiątkę bardzo piękną *Jamarkę*. — Gazeta *Poznańska* zaprzecza wieści, że rząd Pruski zakazał wywozić *Szarpi* do Polski. — List z *Berlina* zapewnia, że w tej stolicy znajduie się bardzo wielu sprzyiaiących dobrej sprawie *Polski*.

W domu Towarzystwa Dobroczynności w obec Komitetu opiekuiącego się Żonami i Dziećmi Żołnierzy walczących, tudzież w obec wielu osób, odbyło się wczoraj ciągnienie Loterji złożonej z 15tu rozmaitych przedmiotów, z któréj dochód dołączony będzie do składek dla tychże Żon i Dzieci naszych obrońców. Główna wygrana to iest złota Tabakiera rzadkiej piękności ofiarowana przez szanownego Doktora *Kaczkowskiego* padła na Nr 58, Bransoletkę z antykami ofiarowaną przez Hrabinę *Wąsowiczowę* wygrał Nr 80. Inne przedmioty padły na Nra 94, 51, 44, 56, 4, 70, 49, 48, 15, 52, 5, 31, 74. Kto natychmiast nie odebrał wygranej, za zwróceniem biletu wygrywaiącego odbierze od L. A. *Dmuszewskiego* w drukarni Kurjera Warszawskiego przy ulicy Wierzbowej.

(*Art. nad.*) Wystawienie Dramy *Beniowskiego* wczoraj w Teatrze Nar: licznych sprowadziło widzów. Dzieło to wiele maiąc zalet godziłoby się iednak dziś przejrzeć i skrócić przez wyrzucenie miejsc przewlekłych i niszczących interes całości; Panna *Teressa Palczewska* grała wybornie; iej dykcja naturalna, pełna czucia i prawdy zajmowała żywo słuchaczów. Pierwszy to raz widzieliśmy w całem świetle talent tej artystki, a zdolności które tak szczęśliwie rozwinęła powinny by być skazówką dla Dyrekcji iakie iej role przeznaczać. P. *Palczewska* każe nam zapominać o *dezertorce Lwowskiej*, która iuż wrócić do nas niemá podobno chęci. Radzilibyśmy widzieć ią częściej w wyższego rzędu rolach. Więcej życia w grze innych artystów podniosłyby to dzieło. Po zakończeniu przywołano

iednogłośnie Pannę *Palczewskę* i hucznemi okryto oklaski; równy zaszczyt spotkał ulubionego od publiczności P. *Kudlicza*, przywołany oraz P. *Piasecki.*

Officerowie ranni leżący w Lazarecie, dawnej Szkoły Applikacyjnej w domu XX. Piiarów, maią za najpierwszy obowiązek, złożyć publicznie podziękowanie *Damom*, którem dozór tego lezaretu został poruczonym. Za Jch gorliwość i prawdziwą opiekę macierzyńską iaką na siebię przyiąć raczyły; z śmiałością zapewnić możemy, iż żadne pióro nie iest wstanie skreślić tego czego my sami naocznymi świadkami iesteśmy, a szczególniej przy mocno ranionych, która ta prawdziwie nieznana nam dotąd pieczołowitość, przechodzi usługi najtroskliwszej matki około swego dziecka. O to Wy! iesteście szanowne i prawe *Polki*, które się tym trudom pświęcałyście. JW. Jenerałowa *Fredro*, Wne *Sejdel*, *Le Brun*, *Janowa Keler*, *Bene: Keler*, *Józefa Keler*; Panna *Magdalena Keler*, *Henrykowa Lessel*, *Szefer*, *Kunkel*, *Dyzmańska*, *Kontecka*, *Józefa Wolff*, *Cercke*, Panny *Horn* i *Zyckowska.* Raczcie przyiąć ten mały hołd naszego prawdziwego podziękowania. Również i Ty szanowny Xięże *Benjaminie*, który wraz z swoim całym Konwentem wspierasz nas twemi usługi. Oby! Nieba raczyły wysłuchać nasze modły, które codziennie do Przedwiecznego przesyłamy, o utrzymanie was w iak najlepszym zdrowiu i w iak najdłuższe lata. Podobnież i Wy łaskawi Lekarze *Wernery* i *Rosseti* i Wy co im w pomoc dodanymi iesteście, chciejcie przyiąć nasze najczulsze podziękowanie, za wasze nam ulżenie w cierpieniach i za tyle nocnych i dziennych trudów, które z iak największą ochotą i starannością przy nas zadaiecie, a szczególniej Ty szanowny *Wernery*, który ciągle pomimo twego późnego wieku niosąc ulgę cierpiącym, sam mało nie padłeś ofiarą. Oraz i Wy szanowni Rodacy JW. Jenerale *Fredro* i W. *Dyzmański* raczcie przyiąć nasze podziękowanie, za podjęcie się tych trudnych obowiązków opiekuńczych które z iak największą akuratnością, a nawet z poświęceniem swego dobra, z iak największą gorliwością wypełniacie.

Już przecież i *Paryż* słyszał *Paganiniego*, wszystkie dzienniki donoszą że *Paryżanie* zawiedli się, spodziewali się bowiem słyszeć człowieka, a usłyszeli nadludzką istotę, czaruiącą, zachwycaiącą swym nadzwyczajnym talentem. Tak bardzo ten Mistrz zaiął znawców i nieznawców, że przez 2 godzin zapomniano nawet o *Polsce* będącej teraz iedynym przedmiotem rozmów w Paryżu. — Wojsko *Austrjackie* wkroczyło do państwa *Papiezkiego* dla pokonania powstańców i przywrócenia rządów *Ojca S.*

W *Hamburgu* 2 Lutego, o 7 godzinie zrana, śród największego zimna, ukazała się tęcza iakby śród lata. — W *Bremie* publicznie pokazuią teraz chłopca, który zamiast włosów, okrytą ma głowę piórami bardzo podobnemi do bażantów. Ku iesieni, tak iak ptak, zrzuca pierze, a dotychczas ojciec iego prowadził bardzo korzystny handel temi piórami i to z wielkiem uradowaniem zbiorów historji naturalnej. — W *Petersburgu* d. 27 z. m. odbył się chrzest narodzonej córki Wielkiego X. *Michała.* — W *Hanowerze* rozpoczął się sejm d. 7 z. m.

ROZKAZ DZIENNY D. 18 Marca 1831.

Postępuią na wyższe Stopnie. W Kor; Jnże: Kapi: 2 kl: Szultz Aug: na Kapi: 1 kl: w Art: w Kom: 1 poz: pie: Sierż: Star: Gąsowski; w Kom: 2ej Poz: pie: Podof: Ziemiński Kar: w Kom: 3ej poz: pie:

Podof: Kłosowski Ant i Rzepecki Emil: w Kom: 4 poz: pie: Podof: Nowicki Ant: w Kom: 5 poz: Sierż: star: Banicki Kon: w kom: 1 lek: pie: Sierż star: Rychlicki Ant: w Kom: 2 lek: pie: Podof: Zaiączkowski Jan, w Kom: 3 lek: pie: Podof: Mitwoch Fr: w Rakie: pie: Podof: Macdonald Jan, i Otto Jan, w Bat, 1 lek: kon: Podof: Gąsiorowski Józ: w Bat: 3 lek: kon: Podof: Betcher Fel: w Bat: 4 lek: kon: Podof: Błażowski Jak: wszyscy na Podporucznikow: W przyboez: Szt: Nacz; Wodza Podpuł: Niegołewski And: na Pułko: z przeznacz: na Dowódcę Puł: Jazdy Sando: z liczeniem starszeństwa od d. 10 Lutego r. b. w Puł: 8 pie: li: Sierż; star: Szkup Wła: na Podpor: w Puł: 1 Uł: Maior Katerla Fr: na Podpułko: licząc od d. 9go b. m. z przezna: na Dowódcę Puł: 4 Str: kon. w Szwadro: Jazdy Poznań: Wachm: Błociszewski Sta: na Podpor: z przeznacz: na Adju: przy Dowodz: 1 Br: 2 Dyw: w 1m Kor: Jazdy, bez płacy z liczeniem od d. 7 b. m. w Wojsku Podpor; Grudziński Tom: na Por: z przeznacz: do Kor: Pociągu od d. 20 Lutego r. b. *Przechodzą na Majorów.* w Dyre: Art: Kapi: 1 kl: Paszkowski Józ: i Skąpski Jan, *Wchodzą do służby i przeznaczeni zostaią.* Na Adjut: przy Jen: Umińskim Podpor: z Puł: Jazdy Lubel: Niemierycz Wł: i Fredro Hen: z Puł: Jazdy Płoc: Kruszewski wszyscy 3 bez płacy. (Dokończenie nastąpi.)

Wyszło z druku i przedaie się w składzie Kunkla i Kompanji przy ulicy Wierzbowej w domu Dmuszewskiego i innych Księgarniach, pismo 9cio arkuszowo pod tytułem: Zbiór korespodencji dyplomatycznych i akt autentycznych dworów Petersburskiego Wiedeńskiego i Berlińskiego tyczących się negocjacji i układów względem podziału Polski w r. 1772 znalezionej w archiwum dawnego Ministra ośmnastego wieku, z francuzkiego przełożony. Obejmuiące nietylko noty i korespondencje ministerjalne rzeczonych dworów lecz oraz listy Imperatorowej Rossyjskiej i Króla Pruskiego w tym przedmiocie pisane, z których o początku tego ważnego politycznego zdarzenia również iak o prowadzonych w tej mierze potaiemnie pomiędzy temi dworami układach, wiadomości powziąść można. Cena iednego ex: Zł. 3. W tymże składzie iest do nabycia Siodło wojskowe skulamy, większą częścią rekwizytów do tego należących. Bela papieru drukowego w dobrym gatunku. Dubeltowka z pistonami, srebrem nabiiana, Pistolety różnego Kalibru.

DONIESIENIA.

Trzy łyżki stołowe srebrne z lit: FF. skradzione zostały, upraszа się ktoby o nich wiadomość posiadał aby za nagrodą do handlu Loth i Fuchs przy ulicy Senatorskiej na przeciw Reformatów znać dał.

Podaię do publicznej wiadomości, iż przedmiot iako to: Puhar srebrny duży różnemi numizmatami wykładany tu w Warszawie na Targu publicznym w rogu ulicy Nowiniarskiej i Franciszkańskiej w d. 24 m i r. b. o godz: 10 zrana za gotowe pieniądze sprzedany zostanie, maiący chęć nabycia takowego, przy trzykrotnem wystawieniu w d. 21, 22: i 23 m. i r. b. codziennie od godź: 11ej zrana do 12ej w południe w miejscu do sprzedaży oznaczonem obejrzeć go może. And: Tryllerowicz K.

Podpisany w Exekucji działaiący Komornik Sądowy ostrzegam każdego chęć naięcia stancji pod Nr 347 w Rynku Nowego Miasta maiących, iż wynajmowanie tychże należy do Sekwestratora Sądowego Józefa Brzezińskiego Urzęd: Kom: Wojny, o umowę iednak ma polecenie w miejscu Lokator Felix Sobucki w officynie na dole od tyłu mieszkaiący. Są do naięcia 3 Stancje na 2m piętrze od frontu w Kamienicy na dole i pierwszem piętrze w Officynie 2. Sta: Modzelewski Komor: Nr 275.

SLEDZIE w ilości Beczek 29 razem lub częściami będą sprzedane przez publi: Licytacją w d. 22 m. b. o godź: 3ej z południa w domu ulicy Bugaj Nr 2601 odbyć się maiącą. O czem upoważniony Kurator Massy upadłości Lewka Lindemaua donoszę. Kazimierz Wilhelm.

Gdy w Korpusie Pociągu Żywności potrzeba iest 2ch KONOWAŁOW, przeto życzący sobie zaiąć takowe miejsca zechcą się zgłosić do Dowódcy tegoż korpusu mieszkaiącego przy ulicy Elektoralnej Nr 794 Litt: C.

Między godz: 7 i 8 wieczor w Sobotę d. 19 Lutego zginęły 2 WIEPRZE biało brudne, karmne, u kogo by się znajdowały albo kto by o nich wiedział, niech raczy dać znać na dole pod Nr 556 przy Ulicy Długiey za przyzwoitą nadgroda.

W zeszły Piątek urwał się na folwarku S: Krzyskim Żołnierzowi 4go Pułku KON z siodłem i z deką, gniady, bez odmiany, widziany był na Nowym Swiecie; kto takowego uiął, raczy dać wiadomość do 4go Pułku li: gdzie odbierze nagrodę.

TEATR NAROD: Jutro *Cyrulik Sewilski.*

TEATR ROZMA: Dziś *Kościuszko, Nierozłączeni.*